Nro. 78.

GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 29. Września 1812.

Wiadomości zagraniczne.

Indye Zachodnie.

Od czasu wybuchnionego ku końcowi 1801 roku na wyspie St. Domingo pod wodzą Toussaint-Louvertures rokoszu Murzynów, była ta wyspa ciągle teatrem okrucieństw i niezgód. Po uwięzieniu Toussainta i śmierci iego we Francyi, ogłosił się r. 1803. tyran Dessalines, dawny Jenerał iego, Panem tey wyspy; a gdy i ten przy końcu roku 1806go został zamordowany, porwał Christoph, drugi Jenerał Toussainta, ster rządu i miecz morderczy. Lecz wrok zaraz wystąpił Pethion iako przeciwny mu Rządca, i od tego czasu toczą z sobą oba ci Naczelnicy bez przestanku bóy krwawy, usiłuiąc zniszczyć się nawzaiem. Okropność i nędza w kraiu nie maią przy tém granic. Po rozmaitych walkach, w których raz ten drugi raz ów z tych przeciwników ulegać zdawał się, otrzymał nakoniec (podług naynowszych doniesień) Pethion znowu przewagę, gdy dnia 12. Kwietnia całe lewe skrzydło woyska Christopha stoiącego przeciwko niemu, z 3 pułkami pod dowództwem Pułkownika Mark do niego przeszło, czém się Christoph tak zmieszał, iż iak nayśpieszniey cofnął się, porzuciwszy całą artyleryę i magazyny. Od tego czasu opuściły go także wszystkie inne woyska, i zdaie się, iż Pethion nie będzie iuż miał na przyszłość żadnego przeciwnika do pokonania.

Hiszpaniia.

Listy z Bajonny pod d. 26. Sierpnia donoszą, iż widziano tamże przeieżdżaiącego do Hiszpanii Marszałka Massenę, Xięcia Essling, który na mieyscu ranionego pod Salamanką Marszałka Marmonta, naczelnym Dowódzcą woyska działaiącego przeciw Portugalii mianowanym został. Przechodziło także ciągnących przez Bajonnę do Hiszpanii 10000 ludzi i 24 dział z zaprzęgiem.

Korpus francuzki, który się w okolicy Gibraltaru pokazał, zwrócił się nazad d. 31. Sierpnia, lecz nie wiedziano dla czego i dokąd. Balleisteros nie powrócił ieszcze z gór Rondyyskich.

Francya.

Papież ma w Listopadzie przyiechać z Fontainebleau do Paryża, i mieszkać tamże w Pałacu Arcybiskupskim, którego wyporządzeniem czynnie się zatrudniaią. Arcybiskup, Kardynał Maury, będzie mieszkać tymczasem w Domie przy kościele S. Sulpicyusza, lecz późniey przeniesie się z główną kapitułą Państwa do St. Denis.

Podług doniesień z Bordeaux przybyła tamże małżonka wygnanego do Ameryki Jenerała Moreau, a to dla brania kąpieli w swoiey oyczyznie, na co o pozwolenie i paszporty prosiła.

Szwecya.

Królewic Następca rzekł do Deputowanych przy ukończeniu Seymu co następuie:

Do Stanu Rycerskiego i Szlachty: „Dobrzy Panowie i Szlachta! Zamknięte dziś posiedzenie seymowe pamiętném będzie w kronikach oyczyzny. Lubo szczęk oręża roziega się od brzegów Dźwiny do Tagu,

obrady iednak wasze wsławiły się spokoynością, która zawsze męstwa i dobréy sprawy iest cechą. Rycerstwo i Szlachta nabyły nowego prawa do szacunku i życzliwości Królewskiéy. Zawsze ten stan starać się będzie o pielęgnowanie zostawionych mu od przodków chwalebnych skłonności, a poświęcenie życia dla sławy oyczyzny będzie dla niego naymilszym i naydroższym obowiązkiem. Jeżeli okoliczności każą, i ieżeli Szwecya mieć nie będzie nadziei uprawiania pól swoich spokoynie, natenczas Król wesprze się na dzielnéy waleczności naszéy, a hasłem stanie się dla nas Bóg, wolność i oyczyzna."

Do Duchowieństwa. — „Dobrzy Mężowie przewielebnego Stanu kapłańskiego! Widziałem z radością, iakoscie ducha zgody i pokoiu, który na tym Seymie panował, szanować umieli. Ta zgoda, ta zdań iednomyślność, tak rzadka w wielkich zgromadzeniach, pochodziła szczególnie z miłości oyczyzny i gorliwego poświęcenia się, iakiego każdy stan dał dowody. Oby serca wasze używały naydroższéy nagrody, iaką człowiek z własnego ma przekonania, że się do dobrego celu przyłożył. Staraycie się, Pasterze dusz, za waszym do domów powrótem, prawo Chrystusa we wszystkie serca wkorzeniać, a w rozszerzaniu zbawiennéy iego nauki bądźcie niezmordowanymi. — Modlitwom waszym polecam Króla, oyczyznę i syna moiego."

Do Stanu Mieyskiego. — „Dobrzy Mężowie Szanownego Stanu Mieyskiego! Pożyteczny i czci godny stan, którego iesteście tłumaczami, doznawać będzie zawsze opieki Królewskiéy. Handel, rękodzieła i przemysł narodowy są głównemi pomyślności kraiu podporami. Staranie, iakie Król o ich wzrost okazuie, iest dla was rękoymią, iż handlowe zabiegi wasze żadnéy bezprawnéy nie doznaią przeszkody. Spodziewa się Król, że stan mieyski wspierać będzie usiłowania iego o utrzymanie kredytu i dobra publicznego. — Z ukontentowaniem widział ón zgodę w obradach waszych, kiedy przyszło wyznaczyć summy na nieodbite kraiu potrzeby. Cieszę się prawdziwie, że wam życzliwość Monarchy oświadczyć mogę."

Do Stanu Wieyskiego. — „Uczciwi Szwedzcy Mężowie! Miłość, którąście ku waszemu Królowi okazali; nowe dowody przywiązania do iego osoby i oyczyzny, któreście iuż dali, pomnożyłyby uczucia życzliwości, którą dla stanu waszego powziąłem, kiedym się pierwszy raz pomiędzy wami uyrzał, gdyby się ieszcze pomnożyć mogły. Nie przestawaycie Szwedzi wsławiać się męstwem i cnotami waszemi, a inne narody poglądać będą z zazdrością na sprawiedliwy szacunek, iaki ma dla was oyczyzna. Pokłada Król nieograniczone zaufanie w przywiązaniu waszém ku niemu, i nigdy napróżno wsparcia waszego nie wezwie. Zawsze was uważać będzie za podpory tronu swoiego, a wy zawsze w nim obrońcę praw waszych uyrzycie. — Jeżeli w dzisieyszym wątpliwym Europy stanie powołani będą synowie wasi, ażeby wiary, swobód i praw naszych bronili, stanę na ich czele, będę dzielił z nimi trudy, zaradzał ich potrzebom, i póki niebezpieczeństwo potrwa, będę ich oycem. — Zanieście ducha zgody, który działaniami waszemi na tym Seymie kierował, w zagrody wasze, i powtarzaycie rodzinom waszym, że szczęście ludu zależy na ścisłém połączeniu się z panuiącym, i posłuszeństwie dla praw kraiowych."

Prusy.

List ieden z Berlina umieszczony w gazecie rządowey W. Xięstwa Badeńskiego, opiewa iak następuie: „Pomimo nie bardzo wielkiéy odległości naszéy od widowiska, gdzie się rozwiiaią wypadki zdaiące się chcieć nadać na nowo inny obrót losowi stałego ludu, rozchodzą się tu przecież codziennie wieści wszelkiego rodzaiu o staczanych bitwach i skutkach onychże. Z okolicy teatru woyny nie mogą nas podobne wiadomości prosto dochodzić, gdyż w główney kwatérze Cesarza Francuzów ma bydź wydany rozkaz dzienny téy treści, ażeby każdy w listach swoich wstrzymywał się od zawcześnych doniesień o wypadkach woiennych, a to dla zapobieżenia szkodliwym wrażeniom fałszywych wieści. Chociaż Dworowi naszemu i wielóm tuteyszym Posłóm udzielane bywaią poufne doniesienia o zdarzeniach woiennych, przecież nie ogłaszaią się publicznie dopóty, póki bulletyny wielkiego woyska w Monitorze nie są wydrukowane, które iedynie tylko maią ważność iako sankcyonowane przez N. Cesarza urzędowe doniesienia. Wreście przyzwyczaiono się tu iuż dosyć do położenia rzeczy. Oglądamy tu codziennie przychodzące i odchodzące obce woyska, a każdy po-

nosi bez szemrania wyznaczony sobie kwaterunek. Położenia takowego nie można odwrócić, a każdy zaspokaia się tą myślą, iż ono długo iuż trwać nie będzie. Do tego stępienia umysłów przyczynia się także nieomylnie uwaga, którą naywiększa część Publiczności zwraca na płacić się maiacy podatek maiątkowy. Naywiększą szkodę przynosi podatek ten osobom potrzebuiącym gotowizny, która teraz nieiakim sposobem zniknęła; naywiększa bowiem część osób maiących pieniądze, tai się z niemi dla uniknienia maiątkowego podatku: skutkiem tego iest, iż disconto codzień wgórę idzie, a fundusze coraz niżéy spadaią. Obligacye rządowe ledwie za 28 od sta zbydź można, o obligacye Marchii puszczane bywaią teraz za 17 od sta. Żaden iednakże artykuł funduszowy tak znacznéy straty nie poniósł, iak rewersa skarbowe (Tresorscheine); stoią one teraz po 40 od sta, spadły więc w czterech tygodniach o 50 od sta. Podobnież dzieie się z rewersami skarbowemi stemplowanemi, które rząd wydał na zapłacenie liwerunków, a które w podatku w całéy imiennéy wartości przyymuie. Są onych dwa gatunki: małe, po 5 talarów; wielkie zaś po 50, 100 i 250 talarów; piérwsze idą po 90, a ostatnie blisko po 70 od sta. W tak niepewném położeniu interessów pieniężnych, mały iest obieg w sprawunkach; handel funduszowy ustaie, wexle naylepszych domów ledwie kto za disconto 8 do 10 od sta przyymuie, a towarów osadniczych wcale nikt nie kupuie. Spadaią one prawie codziennie, osobliwie zaś kawa na 30 od sta w wartości spadła."

Teatr Woyny.

Journal de l'Empire pod dniem 7. Września, zawiéra następuiący list pewnego wyższego francuzkiego Officera, pisany w Smoleńsku d. 22. Sierpnia: „Piszę do ciebie na podłym papiérze, bo tu niemasz lepszego. Od 8 dni prawie z konia nie zsiadłem; ale to się nie przykrzy, gdy rzeczy idą dobrze. Iesteśmy nareście wgłębi kraiu Moskiewskiego. Iest to kray piękny, żniwa obfite, klima przyiemne, a pewno w całéy rozległéy Monarchii Moskiewskiéy nayludnieyszy. Łatwo sobie wystawisz, że wszysko, co dawną stolicę Moskiewską otacza, podaie wielkie posiłkowe środki; w tychto okolicach ma Szlachta Moskiewska naypięknieysze posiadłości, a wtym względzie nie można nawet czynić porównania z bagnistemi i niezdrowemi okolicami Petersburga. — Nigdy widok, iaki Smoleńsk wewnątrz wystawiał, gdyśmy tam weszli, nie wyydzie zmoiéy pamięci. Wyobraź sobie wszystkie ulice i rynki zawalone Moskalami zabitymi lub umieraiącymi, i płomienie oświecaiące ten obraz okropny. Tu okazała się szlachetnomyślność Francuzów. Skoro weszli do miasta, rzucili się w ogień dla ugaszenia onegoż, kiedy mogli byli nieco wypocząć. Nieszczęściem, niepodobna było uratować domów drewnianych. Mieszkam w domu Konsyliarza Moskiewskiego, gdzie stał przedemną Pułkownik tegoż narodu, który wszystkich swoich rzeczy zabrać z sobą nie zdążył. Zastałem ieszcze na stoliku rozkaz dzienny zaręczaiący woysku Moskiewskiemu, iż mury Smoleńska będą świadkami zniszczenia Francuzów. Widzę co chwila idące tędy kolumny ieńców Moskiewskich. Dostrzegłem między nimi wielu officerów wyższego stopnia, a wszczególności Jenerała Tuczkowa, brata dowodzcy iednego zkorpusów Jenerała Barclai de Tolly, i Pułkownika Barona Armfelda synowca Jenerała tegoż nazwiska. Zabrano ich w potyczce, w któréy waleczny nasz Jenerał Gudin raniony. Umarł ón wczoray, a opłakuie go całe woysko. Odcięto mu nogę za kolano, ale i tak nie można mu było uratować życia. Co godzina przychodzili officerowie przed mieszkanie tego Jenerała, pytaiąc się o stan zdrowia iego; ia dowiedziałem się, iż wczoray wieczorem ducha wyzionął, co mię niewymównie zmartwiło. Od lat 15 widywałem go na polu sławy i niebezpieczeństwa; był biegłym i mężnym, lwem w bitwie, a nayprzyiemnieyszym w obcowaniu. Wszakże pomściliśmy się za niego, łośmy okropną rzeź w Moskalach pod Walentyną sprawili. Jenerałowie Moskiewscy Mameński i Escalon polegli, a Jenerał azdy Korff ranny, iak słychać, śmiertelnie. Po téy rosprawie uchodzą Moskwicini ku Moskwie, iakby się bali, żeby się nie spóźnili na Te Deum, które tam zapewne śpiéwać będą, bo ten himn dziękczynienia stał się u Moskalów pieśnią żałobną zamiast De profundis.... Zbiegi i ieńcy, których tu iest mnóstwo, mówią wszyscy o niezgodzie i o boiaźni, które w woysku Mo-

skiewskiém panuia. Każdy Moskal gniewa się widząc, że tyle kraiu utracono bez wydania walnéy bitwy. Pisałbym ci obszerniéy, ale iuż niemam czasu. Woysko nasze iest zdrowe; chleba i mięsa nie brakuie; co do wina, domyślisz się, iż nie ma go tyle, ile w Burgundyi. Nie możemy atoli utyskiwać na niedostatek, lubo 200 lub 300 przychodzących niespodzianie że tak powiem stołowników nabawiaią gospodarza nieco kłopotu. Pomimo wielkiéy obfitości wszystkiego w Paryżu, takowi goście nabawiliby także kłopotu każdego właściciela Paryzkiego. Ach! iakeśmy iuż daleko od owego czasu, kiedy się obcych gości można było obawiać we Francyi! Gdym wszedł w służbę woyskową, lękano się tam wkroczenia Moskalów do Hrabstwa Burgundzkiego, a ia teraz iestem prawie pod bramami miasta Moskwy."

Podług urzędowych doniesień (tak się wyrażaią obie gazety w Monachiium wychodzące) utraciło woysko Moskiewskie w potyczkach pod Smoleńskiem i Walentyną 20tu Jenerałów, których częścią ubito, raniono lub poymano, i wielką liczbę Officerów. Strata w zabitych, ranionych lub poymanych żołnierzach wynosi w tych potyczkach 25 do 30000 ludzi. Dnia następuiącego po bitwie pod Walentyną przeznaczył Cesarz wiele ozdób legii honorowéy Kapitanóm, Porucznikom, Podofficerom i żołnierzom 12go i 20go pułku liniiowego piechoty. Rozdawano ie w środku woyska w obecności N. Cesarza i wśród radośnych okrzyków woyska. Sklepy i składy kupców Smoleńskich znaydowały się nad samym brzegiem Dniepru, na pięknem przedmieściu. Moskale zapalili ie dla téy lichéy korzyści, ażeby przez godzinę wstrzymać ciągnienie Francuzów. Nigdy nie prowadzono woyny z taką nieludzkością. Moskale obchodzą się z własnym kraiem iak gdyby z nieprzyiacielskim. Kray iest piękny, i we wszystko obfituiący. Gościńce są bardzo dobre. N. Cesarz mianował walecznego Jenerała Bawarskiego Deroi Hrabią Państwa z dotacyą 30000 franków rocznych dochodów. Jenerał ten raniony w potyczce pod Połockiem, gdzie nieprzyiaciel zupełną poniósł klęskę, umarł iuż z rany odniesionéy. Gdy korpus woyska Bawarskiego dał w ogólności dowody wielkiego męstwa, przeto rozdawał Cesarz temu korpusowi woyskowemu nagrody i ozdoby. Nieprzyiaciel ścigany nieustannie, cofa się. Opuścił ón miasto Dorogobuż, maiące 10000 mieszkańców. Cesarz przeniósł tamże główną swoią kwatérę ze Smoleńska d. 26. Sierpnia. Dnia 27 była główna kwatéra w Sławkowie. Straż przednia idzie do Wiaźmy, (gdzie d. 29. podług późnieyszych wiadomości znaydowała się główna kwatéra. (Zdaie się, iż zdobycie Smoleńska uczyniło złe wrażenie na Moskalach. Smoleńsk nazywa się u nich świętém miastem, warownią, kluczem Moskwy, prócz tysiąc innych przysłowiów ludu, których chłopi w Smoleńsku i w Moskwie używaią.

Gazety Warszawskie pod d. 22. Września, umieściły z nowu o bitwie pod Możayskiem nastepuiący artykuł:

"Dnia 6. i 7. b. m. N. Cesarz Francuzów rozpoznawał nieprzyiaciela, którego pozycya była oszańcowana. Siły z obudwóch stron były prawie równe, ale wyższość wóysk Francuzkich żadnéy nie podpadała wątpliwości. Dnia 7. o godzinie 2giéy z rana, N. Cesarz znaydował się wpośród swoich Marszałków; o wpół do 6téy słońce weszło bez naymnieyszéy chmury. "Oto iest słońce Austerlickie" rzekł Cesarz. — Czytano woysku rozkaz dzienny, które go przyięło z nayżywszemi okrzykami. O szostéy z rana ogień się rozpoczął, o 7méy był powszechnym, a o 8méy wszystkie pozycye nieprzyiacielskie zdobytemi zostały. Chciał ie nieprzyiaciel odzyskać; kolumny iego wszczęły na nowo walkę; lecz wystrzały z 300 dział wniwecz go obróciły. N. Cesarz kazał uderzyć na nieprzyiaciela z przodu, i Francuzi zostali panami pola bitwy. Nieprzyiaciel o 9téy odebrał był na powrót reduty na prawém skrzydle będące: ośmielony tą korzyścią kazał postąpić swéy rezerwie i gwardyi Imperatorskiéy dla attakowania środka, lecz artylerya Francuzka zniszczyła na nowo te kolumny Moskiewskie, a Król JMość Neapolitański i Jen. Caulaincourt na czele kawaleryi rozbili do reszty całą tę ogromną massę, i bitwa wygrana. Strata Moskalów iest niezmierna; 12 do 13000 ludzi, i 8 do 9000 koni zostało z ich strony na polu bitwy; 60 dział i 5000 niewolników wpadło w ręce zwycięzców. 2500 Francuzów legło, a blisko trzy razy tyle iest ranionych; cała

strata może wynosić do 10000 ludzi, pomiędzy którymi zginęło dwóch Jenerałów Dywizyi i cztérech Jenerałów Brygady, a 7 do ośmiu Jenerałów powiększéy części lekko ranionych. Moskale stracili od 40 do 50000 ludzi, i 40 Jenerałów zabitych, wziętych w niewolą lub ranionych; pomiędzy ostatnimi znayduie się Xiążę Bagration.“

Do szczegółów tego sławnego zwycięstwa (pisze daléy Gazeta Warzawska,) i to należy: że z oboiéy strony do tysiąca dział było użytych. Artylerya Francuzka straszną zadała klęskę nieprzyiacielowi, wystrzeliła zaś 60000 razy. Pod Xiążeciem Eckmühl koń był ubity. Xiążę ten dowodził środkiem, który, iak się iuż doniosło, pokonał tak dzielnie nieprzyiaciela. Na lewém skrzydle dowodził Vice-Król Włoski, a na prawém Xiążę Poniatowski. Gwardya N. Cesarza Napoleona stała w odwodzie, i nie potykała się. Bitwa stoczona była nad rzéczką Moskwą o 5 mil Francuzkich przed Mozayskiem, do którego to miasta weszło zaraz potém woysko zwycięzkie.

Podług przysłanego od Jenerała iazdy Xięcia Schwarzenberga z główney kwatéry w Hołubiu dalszego ciągu dziennika działań C. K. posiłkowego korpusu od dnia 29. Sierpnia do dnia 7. Września, dalsze ściganie nieprzyiaciela stało się niezmiernie trudném dla tego, że wszystkie mosty tak na Turysku, iako też na gościńcu do Kowla zburzone i popalone znaleziono, które dopiéro na nowo stawiane bydź musiały. Iednakże mógł Jenerał Major Baron Mohr dnia 29. Sierpnia przeprawić się przez Prypeć. Ztego powodu przyśpieszył nieprzyiaciel dalszy swóy ustęp na Lubieszów, a ieden bataliion pieszego pułku de Ligne tudzież szwadron huzarów zaięły Ogrynicę bez przeszkody, przez co związek z głównym korpusem przez Kamień - Kusierski osiągnionym został. Jenerał Major Baron Frehlich przeprawił się z przednią strażą za Turysk, a korpus nadciągnął za nim w trzech kolumnach d. 4. Września. Dywizya Siegenthala zaięła stanowisko przed Hołubiem; dywizya Bianchiego pod Baginami, dywizya Trautenberga pod Radoszynem; dywizya iazdy Frimonta rozłożyła się między Osyryanem i Drożdynem, a park artyleryi posunął się do Lubietowa. Jenerał Hrabia Regnier pociągnął z Sasami do Kieszelina i wysłał podiazdy przez Turczyn ku Łuckowi. Jenerał Major Baron Frelich uczynił także z częścią iazdy swoiéy poruszenie, ku Rażnicóm. Nieprzyiaciel cofnął się w tém za rzékę Stochód, późniéy nawet za rzékę Styr, za którą iednakże na przeciw Rażnicóm z piechotą i działami stanął.

Jenerał iazdy Xiążę Schwarzenberg rozkazał dywizyi Trautenberga pociągnąć do Janówki, a dywizyi Siegenthala do Swidnik. Podczas odeyścia tych doniesień nie odmienił ieszcze nieprzyiaciel stanowiska swoiego za Styrem, i zdaie się tam chcieć utrzymać, porobiwszy zasieki i okopy.

Gazata Moskiewska umieściła pod d. 14. (26) Sierpnia następuiącą wiadomość o działaniach woiennych:

„Dnia 4. (16.) Sierpnia Cesarz Napoleon zebrawszy wszystkie swoie woyska w liczbie 100,000 ludzi, zbliżył się ku Smoleńskowi, gdzie go spotkał o 6 wiorst od miasta korpus Jenerała-Porucznika Rajewskiego. Potyczka zaczęła się o godzinie 6 zrana, a po południu stała się naykrwawszą. Męstwo Rossyan przemogło przewyższaiącą liczbę, a nieprzyiaciel został odpędzonym. Korpus Jenerała Doktorowa przybywszy na zluzowanie utrudzonego. lecz zwycięstwem uwieńczonego korpusu Jenerała-Porucznika Rajewskiego, rozpoczął d. 5. (17.) równo z dniem potyczkę, która do późnéy nocy trwała. Nieprzyiacielskie woyska wszędzie były odpędzane, a Rossyyscy żołnierze z walecznością i męstwem im właściwym na zgubę nieprzyiaciół a obronę oyczyzny, szli z roziątrzeniem wzywaiąc imienia Pańskiego na pomoc. Lecz w téy chwili ogarnął pożar miasto Smoleńsk, a woyska nasze zaięły stanowisko nad Dnieprem pod wioską Pnewa i w Dorogobużu. Obie woyska nasze stoią razem. Nieprzyiaciel wprawiony w nieład przez tak mocne porażenie, zatrzymał się i utraciwszy przeszło 20000 ludzi, zdobył stare miasto Smoleńsk, które własnemi rękami w perzynę obrócił. Wszyscy mieszkańce, na kilką dni przed potyczką wynieśli się z miasta. Strata nasza w zabitych i ranionych wynosi do 4000 ludzi; w liczbie pierwszych znayduią się dway wa-

lsczni Jenerałowie Skalon i Balla. Zabraliśmy w niewolą mnóstwo nieprzyiacioł, a całe niaprzyiacielskie bataliony rzucały oręż dla ocalenia życia. Trzy pułki naszéy iazdy i trzy pułki kozaków odpędziły 60 szwadronów nieprzyiacielskiéy iazdy pod dowództwem Króla Nepolitańskiego.

Multany i Wołoszczyzna.

Z woyska Dunayskiego nadciągnęła do Botuszanu d. 10. i 11. Września kolumna Jenerała Orloka, i udała się natychmiast drogą ku Chocimowi. Dnia 6. Września miała wyruszyć z Wołoszczyzny reszta woyska rossyyskiego.

Podług doniesień z Bukurestu, za które iednakże z pewnością ręczyć nie można, miał tamże przybydź Wezyr Jemen z 2ma Baszami.

Rossya.

Z Moskwy dnia 15. (26.) *Sierpnia.* — Ogłoszono tu następuiący ukaz Imperatorski, wydany dnia 4. (16.) Sierpnia:

„Pożądany pokóy z Angliią przywrócony. Pośpieszamy donieść o tém publicznie, wiedząc, że go równie kochani i wierni Nasi Poddani iak i sama Angliia pragnie. Boleiąc serdecznie nad długą przerwą wzaiemnego handlu, nie chcemy opuszczać naymnieyszego czasu dla odnowienia onegoż. Z téy przyczyny, oraz z szczególnéy troskliwości naszéy i przywiązania do dobra powszechnego, pragnąc, ażeby reszta teraźnieyszego lata bez wzaiemnéy żeglugi nie upłynęła, rozkazuiemy nie czekaiąc ratyfikacyi, aby od dnia dzisieyszego wszystkie porty Nasze na Baltyckiém, Białém, Czarném i Azowskiém morzu dla angielskich okrętów były otworzone, i aby z wszelkiém bezpieczeństwem rozpoczął się wzaiemny handel między Państwem Naszém i Angielskiém Królestwem, na fundamencie praw dotychczas trwaiących.

(Podpisano) Alexander.

Drugi ukaz Imperatorski wydany dnia 24. Lipca (5. Sierpnia) tak opiéwa:

„Oświadczamy ninieyszém, iż zachowawszy sobie mocą urządzenia pod d. 27 Marca względem zakazu dowozu zboża do Finlandyi prawo zniesienia lub ograniczenia tegoż zakazu, ieżeli tego okoliczności wymagać będą, i powziąwszy wiadomość o teraźnieyszym stanie zboża stoiącego na polu w Finlandyi, zagrażaiącym temuż kraiowi nieurodzaiem, uznaliśmy za rzecz potrzebną pozwolić nadal do czasu dowóz wszelkiego gatunku zboża do Finlandyi z innych podległych Nam prowincyi. Rozkazuiemy wszystkim, do których to należy, żeby sobie stosownie do tego ukazu postępowali.

(Podpisano) Alexander.

Opisanie miasta Moskwy.

Niepotrzeba się spodziéwać naymnieyszego podobieństwa pomiędzy miastem Moskwą a Petersburgiem. Żadne miasto nie iest bardziéy niepodobne iedno do drugiego, iak Petersburg do Moskwy, która sama tylko z sobą może bydź porównaną. Zachowała ona wszystkie charakterystyczne rysy narodu, którego była stolicą. Cudzoziemiec gdyby był raptem przeniesiony do Petersburga, nie zgadłby nigdy, osobliwie w niektórych częściach onego, za pierwszym rzutem oka, czyli się znayduie w kraiu Moskiewskim lub też w Hollandyi i Niemczech; przeciwnie zaś w iakimkolwiek mieyscu, znaydowałby się w mieście Moskwie, nie wahałby się powiedzieć gdzie stoi. Bo w którymże innym kraiu, ieżeli nie w Moskiewskim, może bydź takie miasto, które obok zbytku wschodniego wystawia nayokropnieyszą nędzę, które obok ogromnych pałaców posiada nikczemne chałupy? Tak przyiemne widoki nieumiarkowane żadnym pośrednim, mogąż się gdzie indziéy znaydować, ieżeli nie w tym rządzie, w którym los i maiątek narodu poświęcony był małéy liczbie wybranych osób? We wszystkich stolicach Europeyskich widzieć się daią dwie ostateczności, ubóstwo i bogactwo; lecz ileż stopniami niepotrzeba przechodzić, ażeby z iedney przybydź do drugiéy? Ci, którzy żyią w nich biédnie, powinni to przypisać własnéy swoiéy winie, albowiem przemysł, praca, talenta, są zawsze w nich wynagradzane; lecz nie tak się dzieie w kraiu Moskiewkim: całe życie potrzeba tym zostać, czém się kto urodził; a ponieważ szlachty iest mała liczba, a mieszczan i wie-

śniaków nieprzeliczona, zaczém tysiące chałup otaczaią ieden pałac.

Widok miasta Moskwy zdaie się bydź nowym i dzikim dla każdego cudzoziemca. Olbrzymie to miasto, zabudowane iest nieregularnie i ma kształt xiężyca. Wystawione było bez żadnego planu i porządku. Tu widać ogromne budowle zaymuiące tyle mieyca, ile niektóre miasta prowincyonalne; tam kościoły i kaplice wybudowane w naydawnieyszym guście Gotyckim; obok, liche domy drewniane, a częstokroć puste place zarosłe trawą i krzewinami. Ulice są długie, szerokie, lecz zawsze kręte i źle brukowane; po przedmieściach znayduią się i takie, które nakształt gościńców, pokładane są deskami przybitemi do belek.

Obwód miasta Moskwy iest większy od obwodu każdego innego miasta; ma albowiem 40 wiorst, to iest 10 mil. Ludność iego nie odpowiada tak wielkiéy przestrzeni; liczą ią w lecie do 300000, a w zimie do 400000 dusz. Różnica ta ztąd pochodzi, iż Panowie Moskiewscy, mieszkaią tylko w zimie w mieście i sprowadzaią z sobą liczne orszaki, tudzież, iż zwyczaiem iest po prowincyach, zieżdzać się zimą dla dogodnéy sannéy drogi do miasta, i tam kończyć wszystkie interessa.

Nie masz zapewne żadnego miasta, któreby miało tyle kościołów, kaplic i klasztorów, co Moskwa. Wszystko iest budowaném na ieden sposób; kaplice również iak i kościoły maią po 5 kopuł; naywiększa znayduie się w pośrodku cztérech innych, które robią czworobok. Kopuły te obite są cyną, miedzią, blachą i malowane rozmaitemi kolorami, lub też czasem pozłacane: co sprawia osobliwszy widok, skoro słońce rzuca na nie swoie promienie.

Miasto Moskwa budowane było na wzór miast Azyatyckich. Dzieli się na cztéry części:

Pierwsza część zowie się Kremlin, które nazwisko pochodzi ze słowa Tatarskiego Krem albo Krim, znaczącego fortecę. Zaymuie środek miasta, tudzież część iego naywyższą; ma kształt doskonałego tróykąta i otoczona iest z iedney strony rzéką Moskwą, z drugiéy rzéką Negliną, i z trzeciéy murem maiącym po bokach okrągłe i kwadratowe wieże. Kremlin składa się z samych pałaców i gmachów. Widać pomiędzy niemi pałac Carów. Jest to ogromne zabudowanie składaiące się z kilkunastu oddzielnych od siebie części, bez żadnego planu wystawionych. Szczyt iego iest niegustowny, na którym znayduie się kilkanaście małych pozłacanych globów. Wchodzi się do pałacu wielkiemi kamiennemi wschodami, idącemi ukośnie i źle urządzonemi, lecz bardzo sławnemi zabóystwem Naryskinów, tudzież wielu innych Magnatów Moskiewskich, których Strelicowie ze świata sprzątnęli. Pokoie są małe co do wielkości; nie masz nic znakomitszego nad salę audyencyonalną, w którey przyymowano niegdyś Wielkich Posłów. Za panowania Pawła I. odnowiono i wyporządzono pokoie; lecz na próżno usiłowano uczynić ie godnemi iakiego Monarchy. Sam tylko skarb zasługuie na nieiaką uwagę.

W Kremlinie znayduie się także ratusz, kościoł Wniebowzięcia Panny Maryi, kościoł Swiętego Michała i wieża S. Iwana, gdzie widać dzwon maiący 40 stop i 9 cali obwodu, a ważący 3551 pudów. Dawniéy w pobliskiéy dzwonnicy był taki dzwon, który ważył 12000 pudów, czyli 432000 funtów, lecz w roku 1737 urwał się i utkwił w ziemi, skąd go dotychczas ieszcze nie wydobyto.

Druga część nazywa się Kitaigorod. Niektórzy autorowie, a osobliwie Wolter, wytłómaczyli to słowo przez miasto Chińskie; lecz widoczną iest rzeczą, iż ono dawnieysze iest od naypierwszych związków pomiędzy Moskalami i Chińczykami. Prędzéyby można wnosić, iż ono pochodzi od Tatarów, a osobliwie kiedy się zważy, iż na Ukrainie i Podolu znayduią się dwa miasta tegoż nazwiska, a które nie miały naymnieyszego związku z Chinami.

Kitaigorod rozciąga się pomiędzy rzékami Moskwą i Negliną, tak iak Kremlin, którego mur iest granicą pierwszego z iedney strony, a inny mur otacza go z drugiéy. Część ta miasta iest większa od pierwszéy; znayduie się w niéy Drukarnia, Giełda, Uniwersytet i wszystkie sklepy kupieckie na dole pod arkadami.

Trzecia część nazywa się Bielgorod, czyli Białe miasto, które imie pochodzi od dawnego muru z kamieni białych, którym była otoczona, a którego widać ieszcze nieiakie szczątki. Stanowi ona granice Kremlina z iedney strony, a Kitaigorodu z drugiéy.

Nakoniec czwarta część, która otacza wszystkie inne, iest Semlaigorod, czyli miasto ziemne, tak nazwane z powodu szańców, które ią otaczaią. Oprócz tego znayduią się ieszcze Słobody czyli przedmieścia, których iest 30. Wyiąwszy kilka kościołów i pałaców, reszta wydaie się nakształt wiosek, do których żadne interessa niesprowadzaią cudzoziemca, chyba czasem tylko do przedmieścia nazwanego Niemiecka Słoboda (Niemieckie przedmieście) gdzie mieszkaią rzemieślnicy zagraniczni.

Rzéka Moskwa płynie przez miasto, któremu dała swoie nazwisko. Spławna iest tylko na wiosnę, albowiem natenczas roztopy śniegów i dészcze zimowe wzbieraią iéy wody; w innym zaś czasie samemi tylko tratwami płynąć po niéy można. Neglina i Zura, wpadaiące do rzéki Moskwy w samym mieście, są małemi strumykami, które w lecie zupełnie prawie wysychaią.

Ulice w mieście Moskwie utrzymywane są bardzo nieczysto, zewnętrzna postać domów nie ma żadnego gustu i upstrzona iest rozmaitemi posągami, kolumnami, naczyniami &c., &c. Kray ten posiada liczne domy i pałace, które są prawdziwemi karykaturami architektury Włoskiéy. Miasto Moskwa chociaż 5 stopniami bliżéy południa leżąca, aniżeli Petersburg, doznaie iednakowoż tak tęgich mrozów iak i to miasto. Są takie zimy, w których ciepłomierz Reaumura pokazywał 30 do 32 stopni niżéy zera. Naywiększy upał dochodzi do 32 stopni. Lato iest daleko pięknieysze aniżeli w Petersburgu, i przez cały ciąg roku mniéy dészczu pada.

Mieszkańcy Moskwy zachowali narodowy skład twarzy: lud prosty podobny iest bardzo do ludu prostego w Petersburgu; sposób iego życia i ubioru nie różni się niczém od sposobu wieśniaka. Cała iego familiia, mieszka w iednéy Izbie ogrzanéy albo raczéy okopconéy dymem. Żywność ich iest także iednakowa; składa się z chleba, ogórków, kapusty, czosnku, a w dni świąteczne z kawałka mięsa; lubią pić kwasy.

Kupcy i mieszczanie żyią uczciwiéy, mieszkaią wygodniéy; lecz wszyscy prawie noszą ieszcze suknie narodowe i brody. Szczególnie tylko mała liczba młodzieży goli się, nosi fraki, z wielkiem zgorszeniem podeszłych ludzi.

Nayznakomitszą klassą ludzi w Moskwie, iest szlachta. Nie potrzebuie o nic się ubiegać, a wszyscy inni staraią się o iéy łaskę. Zbytek, który panuie, nie iest nadaremnym; albowiem ten, który go robi, bywa wspominany, wielbiony iako Magnat, a tak próżność i pycha usiłuią dopiąć tym sposobem takich wawrzynów. Jakoż zaledwie wyobrazić sobie można, do iakiego stopnia panowie Moskiewscy posuwaią okazałość i wspaniałość. Podobni do dawnych Satrapów Azyatyckich, posiadaią pałace, dwory i nieprzeliczone mnóstwo niewolników. ... to można powiedzieć bez przesady, iż u ... stół iest otwarty dla każdego; lecz gościnność ta pochodzi raczéy, iakeśmy iuż wspomnieli, z pychy, a nie z ludzkości. Prawda ta okazuie się ztąd, iż gdyby gościnność pochodziła z szczérego serca Moskali, byłaby razem cnotą narodową, panuiącą we wszystkich klassach, a widzimy przeciwnie, ... tylko sama szlachta onę zachowuie. Wieśniak nie uczyni żadnéy przysługi podróżnemu, który przypadkiem stanie u niego, ... musi bydź za wszystko bardzo drogo zapłacony.

Ponieważ nakład téy Gazety całkiem iuż rozebrany, przeto można się na nią i na ... tał, to iest od dnia 1. Października aż do ostatniego Grudnia r. b. za 6 Z. R. w W... w Expedycie gazetowym tuteyszego C. K. Zwierzchniego pocztowego Urzędu prenumerować; ... dnakże uprasza się o zamówienie ieszcze przed końcem tego miesiąca, aby stosownie do ... czby nowych Prenumeratorów nakład mógł bydź powiększonym.

Do tego Numeru załączony iest Dodatek nadzwyczayny.